

WERK Arena niegościnna

Data publikacji: 8.10.2017 20:00

Hokeiści HC Oceláři Třinec ostatnie dwa mecze w czeskiej lidze rozegrali we własnej hali. Ani hokeiści Sparty Praga, ani Chomutova nie zdołali pokonać Stalowników.

□

Każda wygrana cieszy. Ale kiedy wygrywa się nad stołeczną drużyną, to zwycięstwo smakuje podwójnie. W piątek Stalownicy pokonali Spartę, a dwa najważniejsze trafienia zanotowali wychowankowie trzynieckiego klubu - Ondřej Kovařík oraz David Cienciala. To po trafieniu tego pierwszego, gospodarze w szóstej minucie prowadzili już o dwie bramki. Warto dodać, że asystę zaliczył, przy tej bramce, Aron Chmielewski. Prażanie wcale nie prezentowali się słabiej, ale defensywa Trzyńca była nie do przejścia.

Drugie dwadzieścia minut już wyraźnie należało do podopiecznych Václava Varad'y. Stworzyli sobie sporo szans, ale brakowało im szczęścia w ich wykańczaniu. Między innymi Rákosowi, który nie zakończył skutecznie solowej akcji. Jednak w 29. minucie bramkarz Sparty w końcu skapitulował po strzale Rotha.

W ostatniej tercji Stalownicy nie zamierzali odpuścić. W 50. minucie wykorzystali drugą przewagę, a na listę strzelców wpisał się Adamský i gospodarze prowadzili już różnicą czterech bramek. Ostatecznie, spotkanie zakończyło się wynikiem 4:1, a wynik w 57. minucie skorygował Forman.

TipSPORT Extraliga, 10. kolejka (6.10.2017)

HC Oceláři Třinec - HC Sparta Praha 4:1 (2:0, 1:0, 1:1)

2' Cienciala, 6' Kovařík, 29' Roth, 50' Adamský – 57' Forman

Kibice zgromadzeni w WERK Arenie pierwszą bramkę widzieli dopiero w drugich dwudziestu minutach. Choć wcześniej hokeiści Chomutova pokonali Hrubca, sędzia nie uznał gola, gdyż jeden z gości stał w polu bramkowym. Wynik spotkania otworzył w 24. minucie, wypożyczony do Chomutova, Lauko. Gospodarze wzięli się za odrabianie strat. Zadanie wykonał dziesięć minut później Vladimír Roth i druga tercja zakończyła się remisem.

W trzeciej odsłonie nie zabrakło dramaturgii. Prowadzenie obejmowali raz jedni, a raz drudzy. Najpierw uderzył Adamský i w hali wypukła radość. Ta jednak nie trwała zbyt długo, bo za niecałe trzy minuty Huml wyrównał, a w 56. minucie wyprowadził gości na prowadzenie. Jednak gospodarze w niecałe 60 sekund doprowadzili do dogrywki, a konkretnie uczynił to Polanský. W niej bohaterem okazał się ten, który jest specjalistą od szelania goli - Martin Růžička.

Stalownicy wygrali dwa mecze z ciężkimi rywalami i w tabeli pozostaną na trzeciej pozycji. We wtorek czeka ich spotkanie z HV71, w ramach Ligi Mistrzów. Oceláři znowu będą w roli gospodarza.

TipSPORT Extraliga, 11. kolejka (8.10.2017)

HC Oceláři Třinec - Piráti Chomutov 4:3, po dogrywce (0:0, 1:1, 2:2)

34' Roth, 45' Adamský, 57' Polanský, 63' Martin Růžička – 24' Lauko, 48' Huml, 56' Huml

Andrzej Poncza